

## 16 grudnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

\*(Iz 54, 1-10)\* Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż tve sznury, wbij mocno tve paliki! Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan zastępów; odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębioną na duchu wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: «Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarne. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój odkupiciel. Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na cię ani cię gromić nie będę. Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju», mówi Pan, który ma litość nad tobą.

**(Iz 54, 1-10)**

Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż tve sznury, wbij mocno tve paliki! Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan zastępów; odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębioną na duchu wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: «Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarnę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój odkupiciel. Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na cię ani cię gromić nie będę. Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju», mówi Pan, który ma litość nad tobą.

**(Ps 30 (29), 2 i 4. 5-6. 11-12a i 13b)**

REFREN: *Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś*

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś  
i nie pozwoliłeś moim wrogom naśmiewać się ze mnie.  
Panie mój, Boże, z krainy umarłych wywołałeś moją duszę  
i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana,  
i pamiętajcie o Jego świętości.  
Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, a Jego łaska przez całe  
życie.  
Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem wesele.

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną,  
Panie, bądź moją pomocą.  
Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament,  
Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki.

### **Aklamacja (Łk 3, 4c. 6)**

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; wszyscy ludzie  
ujrzą zbawienie Boże.

### **(Łk 7, 24-30)**

Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie:  
„Co wyszłicie zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?  
Ale co wyszłicie zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto  
w pałacach królewskich przebywają ci, którzy noszą okazałe stroje i  
żyją w zbytkach. Ale co wyszłicie zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam,  
nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: „Oto

posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Powiadam wam bowiem: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on. I cały lud, który Go słuchał, a nawet celnicy przyznawali słusność Bogu, przyjmując chrzest Janowy. Faryzeusze zaś i uczeni w Prawie udaremniili zamiar Boży względem siebie, nie przyjmując chrztu od niego.

### **Komentarz:**

Postać Jana Chrzciciela wyjaśnia sens wspomniałych obrazów biblijnych, mówiących o przygotowywaniu dróg dla Pana. „Oto ja przemieniam cię w młocarskie sanie nowe, o podwójnym rzędzie zębów – czytamy u Izajasza (41,15) – ty zmłócisz i wykruszysz góry, zmielisz pagórki w drobną sieczkę”. Na przyjście Pana trzeba bowiem „podnieść wszystkie doliny, obniżyć wszystkie góry i wzgórza, zrównać urwiska” (Iz 40,4).

Niezwykłe w dzisiejszej Ewangelii jest to, że niektórzy pod wpływem Pana Jezusa „przyznawali słusność Bogu i przyznawali chrzest Janowy”. Dopiero pod wpływem Pana Jezusa podnosili się z dolin lenistwa ku dobremu, usuwali narosłe góry i wzgórza zła i wyrównywali prowadzące do śmierci urwiska. Bez tego przygotowania nigdy nie byłiby zdolni przyjąć Jezusa jako swego Zbawiciela.

Istotą Ewangelii jest dobra nowina o zbawieniu, ale w nauce Pana Jezusa znajdziemy również pouczenia o tym wszystkim, co powinniśmy zrobić, żeby się na tę nowinę otworzyć. Zauważmy, że „nawrócić się” to dla Ewangelisty „przyznać słusność Bogu”. Nie może się zdarzyć, żeby Bóg nie miał racji. Jeśli jesteśmy skłóceni z Bogiem, albo mamy do Niego jakieś pretensje, lub Mu nie dowierzamy – zawsze wynika to z

jakichś ciemności, które należy rozproszyć. Sens Adwentu na tym m.in. polega, że staramy się rozproszyć w sobie te ciemności, które wypaczają w nas prawdę o Bogu. Staramy się zobaczyć i uradować tą prawdą, że Bóg jest Miłością, i że On lepiej od nas wie, co dla nas jest dobre.

*o. Jacek Salij OP*